

Bruno Schulz, Nawet Z Toba

Zejdę po schodach
Do jedyne go wyjścia
Nie będzie żadnej fabuły
Zbędnego triku ze łzami
Bez ostatniego wrażenia
Tylko posklejane szkło
Tylko się nie bój, że umarłem
Jeśli nie zdołasz się dodzwonić
Lecz ja...

Nawet z Tobą byłbym sam
Nie myśl o mnie źle i
Leć na sam wierzch lecz tym razem
Nie daj zdemaskować się
Niech nic Cię nie zatrzyma
Nie daj rozczarować się
Niech nic Cię nie zatrzyma

Na rogu ulic przypadkiem
Mówiłaś z tęsknotą w oku
Wyrosłeś na wspaniałego
Młodzieńca z okrucieństwem lodu
Trochę przytyła za pieniądze
Ale nie została gwiazdą
Wyszła ze szwankiem
Z przegranej walki o czystość
Lecz ja...

Nawet z Tobą byłbym sam
Nie myśl o mnie źle i
Leć na sam wierzch lecz tym razem
Nie daj zdemaskować się
Niech nic Cię nie zatrzyma
Nie daj rozczarować się
Niech nic Cię nie zatrzyma
Nie daj zdemaskować się
Niech nic Cię nie zatrzyma
Nie daj rozczarować się
Niech nic Cię nie zatrzyma